

GŁÓD W KANAAN

W Kanaanie panował głód tak samo jak w Egipcie. Wtedy Jakub powiedział do swoich synów:

- Idźcie do Egiptu i kupcie nam trochę jedzenia.

Wyruszyli więc wszyscy synowie Jakuba do Egiptu po pożywienie. W domu został tylko najmłodszy Beniamin, brat Józefa. Jakub kochał bardzo Beniamina i bał się, że w drodze może mu się stać coś złego.

Gdy bracia Józefa dotarli do Egiptu nie spodziewali się, że tak ważnym namiestnikiem może być ich brat. Nie poznali Józefa. Miał zapewne inne ubranie i był przecież wiele starszy. Józef jednak rozpoznał swoich braci.

- Jesteście zapewne szpiegami. Szpiegujecie kraj! - powiedział do braci Józef.

- Nie, nie panie. My wszyscy jesteśmy braćmi. Mieliśmy jeszcze jednego brata, ale on nie żyje, a najmłodszy nasz brat został w domu z ojcem – spieszenie odpowiedzieli bracia z obawy, aby namiestnik Egiptu nie wrzucił ich do więzienia.

- Sprawdzimy czy mówicie prawdę – powiedział Józef – wróćcie teraz do domu i przyprowadźcie tu swojego brata. Jeśli nie kłamiecie to nic wam się nie stanie, lecz jeśli przyjdziecie bez swojego brata – nie ujrzycie mnie, tylko zostanieie straceni.

Bracia zaczęli się martwić i szeptać między sobą, że Pan Bóg ich karze za to, co zrobili Józefowi, za to, że wrzucili go do studni i sprzedali. Józef rozumiał co mówią dlatego odwrócił się, a łzy popłynęły mu po policzku.

Pozwolono odejść braciom w drogę powrotną. Dostali worki ze zbożem, lecz Józef kazał schować im do worków pieniądze, którymi zapłacili za zboże. Kiedy w drodze jeden z braci otworzył worek, aby dać jeść osłom, przestraszył się kiedy zobaczył pieniądze w worze. Gdy okazało się, że pieniądze są we wszystkich worach, bracia bali się, że zostaną oskarżeni o kradzież. Kiedy powrócili do domu, opowiedzieli wszystko swojemu ojcu Jakubowi. Jednak Jakub nie zgodził się na to, aby ukochany Beniamin wyruszył z braćmi do Egiptu.

Minęło trochę czasu i zboże, które bracia zakupili w Egipcie się skończyło. Jakub znów wysłał braci po zakup pożywienia. Jednak tym razem bracia nie zgodzili się pojechać bez Beniamina, ponieważ bali się zarządcy Egiptu i kary jaka może ich spotkać.

Jakub w końcu zgodził się, gdy Juda obiecał, że będzie strzegł Beniamina. Zabrali ze sobą pieniądze, które były w worach oraz nowe pieniądze na zakup kolejnej porcji zboża. Wzięli ze sobą również dary dla namiestnika, aby złagodzić jego gniew. Zapakowali więc miód, pachnące korzenie, orzechy i migdały.

- Jak się czuje wasz ojciec? – zapytał Józef.

- Jest stary, ale czuje się dobrze – odparli bracia. Wtedy Józef zauważył najmłodszego z braci, Beniamina. Wzruszył się tak bardzo, że musiał wyjść. Po chwili, kiedy się uspokoił i umył twarz, wrócił do braci i dał rozkaz aby podano do stołu. Egipcjanie podali do stołu osobno braciom a osobno służbie, gdyż dla Egipcjan było czymś niestosownym jeść z Hebrajczykami.

Tymczasem Józef kazał służbie dawać największe porcje najmłodszemu z braci. Kiedy zjedli obiad, nadszedł czas powrotu braci do domu. Józef znowu kazał zapakować do worków z ziarnem pieniądze, a dodatkowo do worka Józefa kazał włożyć swój srebrny kubek. Chciał sprawdzić czy jego bracia się zmienili.

Kiedy bracia wyruszyli w drogę kazał Józef dogonić ich swoim sługom i zapytać dlaczego ukradli mu srebrny kubek, skoro ich tak bogato ugościł.

Służący wypełnili rozkaz, a bracia byli bardzo zdziwieni. Przecież żaden z nich nic nie ukradł!

- Jeśli u któregoś z nas znajdziecie ten srebrny kubek, możecie go zabić, a reszta z nas zostanie niewolnikami – powiedzieli bracia pewnie.

Słudzy namiestnika przeszukali cały bagaż i znaleźli srebrny kubek w worze Beniamina. Bracia nie mogli w to uwierzyć i zaczęli płakać. Bracia zmuszeni byli wrócić do domu namiestnika. Tam zaczęli prosić o wybaczenie i chcieli oddać się w niewolę. Jednak Józef odpowiedział:

- Nie, tylko ten, u którego znaleziono puchar będzie moim niewolnikiem. Wy możecie odejść spokojnie do swego domu i do ojca.

Wtedy Juda zaczął prosić, aby on mógł zostać zamiast Beniamina. Opowiedział jak trudno było im przekonać ojca aby puścił w tę podróż Beniamina, jak obiecał mu, że doprowadzi jego ukochanego syna szczęśliwie do domu.

- Gdyby znów nasz ojciec stracił ukochanego syna, pękło by mu serce! – argumentował Juda.

Józef nie wytrzymał i wyprosił całą służbę, aby został tylko on i bracia.

Dał się poznać braciom i zaczął głośno płakać.

- Nie martwcie się, nie gniewam się na was. Pan Bóg pozwolił mi ocalić was od głodu. Idźcie do naszego ojca i powiedzcie mu, że żyję i jestem namiestnikiem Egiptu. Sprowadźcie tu ojca i wasze rodziny, a ja będę wam pomagał, bo głód będzie jeszcze długo trwał.

Józef wysłał do Kanaanu wozy z żywnością aby mógł na nich wrócić Jakub oraz kobiety z dziećmi. Kiedy Jakub z całą rodziną i majątkiem przybyli do Egiptu, faraon pozwolił im osiedlić się w ziemi o nazwie Goszen. Była to bardzo dobra ziemia i mogli na niej wypasać swoje owce. Tak Izrael osiedlił się w Egipcie jako gość, a Józef dbał o to, aby niczego im nie brakowało.

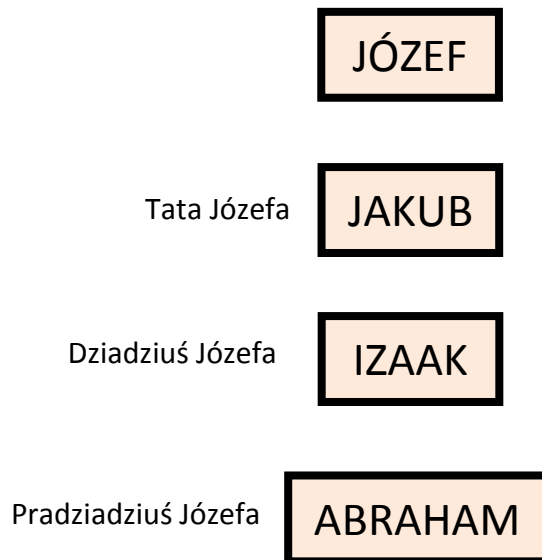
ZADANIE 1

Narysuj co było w worach braci Józefa, gdy wracali z Egiptu.



ZADANIE 2

Spróbuj zapamiętać rodzinę Józefa:



ZADANIE 3

Józef miał dwóch synów, którzy urodzili mu się w Egipcie. Mieli na imię Manasses i Efraim. Pokoloruj wszystkie literki, które się powtarzają.

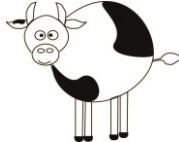
EFRAIM

MANASSES

ZADANIE 4

Zakreśl prawidłową odpowiedź.

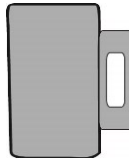
1. Gdy nastał głód ludzie przychodzili do Józefa, aby kupić:



2. Bracia Józefa przyjechali do Egiptu na:



3. Co Józef kazał włożyć wszystkim braciom do worków ze zbożem?:



4. Egiptem rządził:



Król



Faraon

5. W Egipcie płynie rzeka:

WISŁA

NIL

ODRA